

# Nieznani, Pie

Muzyka: trad.

Tam, gdzie kończy się świat, gdzie dogasa blask,  
Oceany z łędem zeszyły się.

Tam na straży trwa niewzruszony głaz,  
Jego ściany ciągle fala rwie.

Starcza jego twarz, posępna i zła,  
Zamyślona mierzy czasu bieg.

Tam gdzie fala i wiatr z piekłem trzyma pakt  
Zapatrzona w Antarktydy śnieg.

Na spotkanie z nim poszło wielu z nas,  
Wielu nie wróciło nigdy już.

Nikt nie zliczy dziś tych żaglowców, co  
Zmiażdżył kłami sztormów, nagłych burz.

Gdy krwiożercza moc zedrze żagli biel,  
Gdy pod fali ciosem runie z trzaskiem maszt,

Ludzkich istnień też wiele znajdzie kres -  
Taką cenę przyszło płacić nam.

Nikt nie pytał nas, kto pozostać chce,  
By na łądzie znaleźć łatwy chleb.

Każdy przecież wie: tylko morze jest  
Całym życiem naszym, domem też.

Krzyż Południa lśni, wypływamy znów

Tam, gdzie Horn stary zbiera krwawy łup.

By za marny grosz napchać cudzy trzos,  
Albo u stóp Hornu znaleźć grób.

Przeszły lata i znów, jak samotny ptak  
Biały żagiel kłania mu się w pas.

Marynarzy cień echem dawnych lat  
Starym szlakiem znowu wiedzie nas.

Choć pokory cień w sercach naszych drga  
Blaskiem zorzy i brzmieniem starych nut,

Rykiem wiatru i fal znów ocean gna  
Nasze serca na odwieczny trud.